



Posłuchaj

()

Skoro Matka Boska jest „łaski pełna”, to oczywistym jest, iż to właśnie ona w dystrybucji łaski pośredniczy.

Zarówno w kategoriach przyczynowości instrumentalnej jak i wtórnej. Przed tym określeniem broni się Dykasteria ds Wiary rękami i nogami, wbrew całej Tradycji.

Mater Populi Fidelis jest dowodem swoistego posoborowego „subordynacjonizmu maryjnego”, rozpoczętego już w *Lumen Gentium* (52-69).

Zdaniem ostatniego Soboru Maryja nie zasłużyła na własny dokument, ale została włączona do Konstytucji o Kościele jak *prima inter pares* – „pierwsza wśród równych”.

Nie jest to herezją, ale nowym ustawieniem zwrotnicy, co po blisko 60 latach zaowocowało *Mater Populi Fidelis*.

Jest to niestety sprzeczne z hierarchiczną wizją świętych i Kościoła, gdyż to Matka Boska króluje nie tylko nad wszystkimi świętymi, ale także



nad aniołami, przez co przysługuje jej cześć – *hyperdulia*, o czym pisaliśmy już [tutaj](#).

A czemu służy to negowanie pośrednictwa Maryji, skoro wspomniane pośrednictwo, niezależnie od pisma Dykasterii, i tak ma miejsce?

To bardzo dobre pytanie i autor też się długo nad tym zastanawiał. Wydaje się, że przez tak wyraźną obrazę Matki Boskiej osiągnąć to, by nie powstrzymywała już karzącej ręki Syna ([Objawienia z La Salette](#)), jak to robiła dotychczas, gdy mówiła:

Jeżeli mój lud się nie poprawi, będę zmuszona opuścić karzące ramię mojego Syna. Ono jest takie ciężkie, tak przygniatające, że nie potrafię go dłużej udźwignąć. Cierpię już tak wiele i tak długo z powodu was. Jeżeli chcę, aby Syn mój was nie opuścił, muszę Go nieustannie za was błagać. Ale wy sobie z tego nic nie robicie.

Chodzi o przyspieszenie sądu nad światem przez zwiększenie grzechu.



A. Kwestia instrumentalnej i wtórnej przyczynowości łaski Maryi

24. Mater Populi Fidelis nie uważa, że powinniśmy rozumieć pośrednictwo Maryi w kategoriach przyczynowości instrumentalnej lub wtórnej. W punkcie 65 czytamy:

Każdy inny sposób rozumienia współpracy Maryi w porządku łaski – zwłaszcza jeśli zamierza się przypisać jej jakąś formę doskonałej interwencji, doskonałej instrumentalności lub wtórnej przyczynowości w przekazywaniu łaski uświęcającej – musi zwracać szczególną uwagę na pewne kryteria, które zostały już zawarte w konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium*...

DDF kontynuuje w punkcie 65a następującą obserwacją:



a) Musimy zastanowić się nad tym, w jaki sposób Maryja sprzyja naszej „bezpośredniej jedności” z Panem, którą sam Pan tworzy poprzez udzielanie łaski i którą możemy otrzymać tylko od Boga, i nie myśleć o naszej jedności z Maryją jako o bardziej bezpośredniej niż naszej jedności z Chrystusem. Ryzyko to występuje przede wszystkim w poglądzie, że Chrystus daje nam Maryję jako narzędzie lub jako drugorzędną i doskonalącą przyczynę w przekazywaniu swojej łaski.

Chociaż prawdą jest, że łaska pochodzi wyłącznie od Boga, *pośrednictwo Maryi w udzielaniu łaski w sposób instrumentalny lub drugorzędny w żaden sposób nie zaprzecza temu ani nie jest z tym sprzeczne.*

W encyklice *Ad diem illum* z 1904 r. św. Pius X jasno naucza zarówno o tym, że *łaska pochodzi wyłącznie od Boga, jak i o drugorzędnej przyczynowości Maryi w przekazywaniu łaski:*

Nie można oczywiście zaprzeczyć, że rozdawanie tych skarbów jest szczególnym i wyjątkowym prawem Jezusa Chrystusa, ponieważ są



one wyłącznym owocem Jego śmierci, który ze swej natury jest pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem.

Niemniej jednak, dzięki wspomnianemu już współuczestnictwu w smutku i cierpieniu między Matką a Synem, dostojnej Dziewicy pozwolono być najpotężniejszą pośredniczką i orędowniczką całego świata wraz z jej Boski Syn (Pius IX. *Ineffabilis*).

Źródłem jest zatem Jezus Chrystus, „z którego pełni wszyscyśmy otrzymali” (J 1, 16), „z którego całe ciało, połączone i zespolone dzięki wszystkim stawom, które je podtrzymują, [...] wzrasta i buduje się w miłości” (Ef 4, 16).

Ale Maryja [...] jest akweduktem (św. Bernard z Clairvaux), a raczej szyją (św. Bernardyn ze Sieny), dzięki której głowa jest połączona z ciałem [...] Widzimy zatem, że daleko nam do przypisywania Matce Bożej twórczej mocy łaski, mocy, która należy wyłącznie do Boga.

Jednakże, ponieważ Maryja przewyższa wszystkich świętością i jednością z Jezusem Chrystusem oraz została przez Niego włączona w dzieło odkupienia, zasługuje dla nas *de congruo* [w sposób odpowiedni], jak to ujmują teologowie, na to, co Jezus Chrystus zasługuje dla nas *de condigno* [w sposób właściwy], i jest najwyższą szafarką łask.

[Pius X, encyklika *Ad diem illum* (2 lutego 1904 r.); AAS 36 [1903/1904], 453f; tłumaczenie zaczerpnięte z D-H, nr 3370. Odniesienie do św. Bernarda z Clairvaux pochodzi z jego homilii na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny *De aquaeductu*, nr 4; odniesienie do św. Bernardyna ze Sieny pochodzi z *Quadragesimale de evangelio aeterno*, sermo 51, art. 3, a. 1.] .



Święty Pius X jasno stwierdza, że pośrednictwo Maryi lub udzielanie łaski w żaden sposób nie oznacza, że jest ona przyczyną łaski. Jej pośrednictwo można zrozumieć poprzez obraz akweduktu lub szyi, przez które łaska pochodząca od Chrystusa jest przekazywana lub rozdzielana wiernym.

Pius X jasno określa również *istotny związek między wyjątkową rolą Maryi jako współodkupicielki wraz z Jezusem a podstawą jej wynikającej z tego roli pośredniczki łaski.*

25. DDF kontynuuje tę ostrożność w punkcie 65b:

Sobór Watykański II podkreślił, że „zbawczy wpływ Najświętszej Maryi Panny na ludzi nie wynika z żadnej wewnętrznej konieczności, ale z dyspozycji Boga”. Wpływ ten można rozpatrywać wyłącznie w świetle wolnej decyzji Boga, który – mimo że Jego własne działanie jest przepełnione i nadmierne – dobrowolnie i bezinteresownie pragnie powiązać Maryję z jego dzieło. Dlatego nie można przedstawiać działania Maryi tak, jakby Bóg potrzebował jej do osiągnięcia zbawienia.



Nauczanie doktrynalne o Maryi jako Pośrednicze wszystkich łask nie zaprzecza, że jej wpływ na ludzi „nie wynika z żadnej wewnętrznej konieczności, ale z dyspozycji Boga”. Zostało to jasno wyrażone zarówno przez Magisterium Papieskie, jak i w pismach świętych.

Na przykład św. Ludwik Maria Grignion de Montfort naucza, że Bóg nie potrzebował Maryi w sposób absolutny (*Prawdziwe nabożeństwo do Maryi*, 14, 21), ale nie przeszkadza mu to stwierdzić, że: „Żaden dar niebiański nie jest dany ludziom, który nie przechodzi przez jej dziewicze ręce” (*Prawdziwe nabożeństwo*, nr 25).

Mimo to DDF uważa, że nie powinniśmy rozumieć Maryi jako „narzędzia” w swobodnym udzielaniu łaski przez Boga, ponieważ sugerowałoby to, że jest ona równa Chrystusowi lub że zastępuje lub uzupełnia Jego działanie. W punkcie 65c DDF zawiera następujące ostrzeżenie:

c) Musimy rozumieć pośrednictwo Maryi nie jako pomoc uzupełniającą, która umożliwia Bogu pełniejsze, bogatsze i piękniejsze działanie, ale raczej w taki sposób, że „nie umniejsza ono ani nie dodaje nic do godności i skuteczności Chrystusa, jedynego Pośrednika”.

Wyjaśniając pośrednictwo Maryi, należy podkreślić, że tylko Bóg jest naszym Zbawicielem i tylko Bóg stosuje zasługi Jezusa Chrystusa, jedyne zasługi, które są konieczne i całkowicie wystarczające dla naszego usprawiedliwienia. Maryja nie zastępuje Pana w żadnym



działaniu, którego On sam nie wykonał (tj. nie odbiera Mu niczego), ani nie uzupełnia Go (tj. nie dodaje do Niego niczego).

Ponieważ nie dodaje niczego do zbawczego pośrednictwa Chrystusa w przekazywaniu łaski, nie należy jej uważać za pośredniczkę tego darmowego daru. Jeśli towarzyszy ona działaniu Chrystusa – na mocy Jego własnego dzieła – nigdy nie należy jej uważać za równorzędną z Nim.

Będąc raczej związaną z Chrystusem, Maryja jest odbiorczynią daru od swojego Syna, który stawia ją ponad nią samą, daru, który pozwala jej towarzyszyć dziełu Pana swoją matczyną postawą.

Wracamy zatem do najbezpieczniejszego punktu, jakim jest wkład Maryi w przygotowanie nas do przyjęcia uświęcającej łaski Bożej; w tym kontekście można rzeczywiście myśleć o niej jako o działającej, aby wnieść coś od siebie, o ile „może ona wywołać pewną dyspozycję” u innych.

Albowiem „do najwyższej mocy należy osiągnięcie ostatecznego celu, podczas gdy niższe moce przyczyniają się do osiągnięcia tego ostatecznego celu, przygotowując do niego”.



Po raz kolejny pośrednictwo Maryi w udzielaniu łaski nie umniejsza roli Chrystusa, jedyne boskiego Pośrednika. Prawdą jest, że „tylko Bóg jest Zbawicielem”, ale pośrednictwo Maryi w udzielaniu łaski Chrystusa nie zaprzecza temu.

Ponieważ Bóg dobrowolnie postanowił powiązać Maryję ze swoim dziełem Odkupienia, ma On swobodę przekazywania nam swojej łaski poprzez jej pośrednictwo.

Stwierdzenie, że „tylko Bóg jest naszym Zbawicielem”, nie oznacza, że „tylko Bóg stosuje wobec nas zasługi Jezusa”. Bóg jest suwerenny. Kiedy decyduje się wykorzystać Maryję jako narzędzie do udzielania swojej łaski, jest to Jego opatrnościowy wybór. Pośrednictwo Maryi w udzielaniu łaski nie oznacza, że zastępuje ona łaskę Chrystusa lub coś do niej dodaje.

Łaska Chrystusa jest również przekazywana przez sakramenty. Św. Tomasz z Akwinu stwierdza, że „jeśli uważamy, że sakrament jest przyczyną instrumentalną łaski, musimy przyznać, że w sakramentach istnieje pewna instrumentalna moc wywoływania skutków sakramentalnych” (ST III, q., 62 a. 5).

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że sakramenty „są znakami i narzędziami, za pomocą których Duch Święty rozlewa łaskę Chrystusa, Głowy Kościoła, na cały Kościół, który jest Jego Ciałem” (n. 774). *Jeśli sakramenty mogą być narzędziami łaski Chrystusa, to z pewnością Maryja może być narzędziem łaski.* Pius XII w encyklice *Ad Caeli Reginam* z 1954 r. potwierdza tę prawdę:



Jeśli bowiem poprzez swoje człowieczeństwo Boskie Słowo dokonuje cudów i udziela łask, jeśli posługuje się sakramentami i świętymi jako narzędziami zbawienia ludzi, dlaczego nie miałby wykorzystać roli i dzieła swojej najświętszej Matki w przekazywaniu nam owoców odkupienia? [Pius XII, encyklika *Ad Caeli Reginam* (11 października 1954 r.); AAS 46 (1954), s. 636.]

26. Według Piusa XII sakramenty pośredniczą w udzielaniu łaski, ponieważ są one wykorzystywane przez Boga jako narzędzia Jego łaski. Kościół, jako „powszechny sakrament zbawienia”, jest wykorzystywany przez Boga do pośredniczenia w udzielaniu łaski.

W podobny sposób Najświętsza Maryja Panna jest wykorzystywana przez Boga jako narzędzie Ducha Świętego w podrzędnym pośrednictwie łaski. Podczas audiencji generalnej 13 listopada 2024 r. papież Franciszek odnosi się do Matki Bożej jako „narzędzia Ducha Świętego w Jego dziele uświęcania”. Dzieło uświęcania odbywa się w duszach ludzkich. Jeśli Matka Boża jest narzędziem Ducha Świętego w uświęcaniu dusz, to jest ona również Pośredniczką łaski, która uświęca dusze.

27. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że papież Benedykt XVI w homilii wygłoszonej 11 maja 2007 r. podczas Mszy św. i kanonizacji ks.



Antonio de Sant'Ana Galvão w São Paulo w Brazylii stwierdził, że *„nie ma w historii zbawienia żadnego owocu łaski, który nie miałby za niezbędny instrument pośrednictwa Matki Bożej”* [Benedykt XVI, homilia w São Paulo, Brazylia (11 maja 2007 r.), (podkreślenie dodane).].

Według Benedykta XVI pośrednictwo Maryi w łasce, wraz z Chrystusem, jedynym Pośrednikiem, i pod Jego zwierzchnictwem, jest niezbędnym narzędziem dla owoców łaski. Z pewnością Maryja może wstawiać się za nami, aby przygotować nas do przyjęcia łaski uświęcającej.

Benedykt XVI naucza jednak, że Maryja jest niezbędnym narzędziem dla owoców łaski. Używając wszystkich poprawnych terminów teologicznych, takich jak „łaska”, „niezbędne narzędzie” i „pośrednictwo”, papież Benedykt w jednym cytacie dostarcza autorytatywną korektę dla MFP w jej powtarzającym się zaprzeczaniu, że Maryja pełni prawdziwą drugorzędną przyczynowość w pośrednictwie wszystkich łask.

Po raz kolejny staje się jasne, że papieże wielokrotnie i bezpośrednio potwierdzali, że Maryja jest narzędziem używanym przez Boga do pośrednictwa łaski.

Pośrednictwo Maryi jest zawsze udziałem w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Potwierdzenie Maryi jako Pośredniczki wszystkich łask w żaden sposób nie oznacza, że dodaje ona coś do jedynego Pośrednika, jakim jest Chrystus, ani nie odbiera Mu niczego.

Papieże, święci i teologowie, którzy powszechnie nauczają o Maryi jako Pośredniczce wszystkich łask, jasno stwierdzają, że powszechne



pośrednictwo Maryi w łaskach nie wynika z jakiegś wewnętrznej konieczności, ale z woli Boga. Tak naucza Leon XIII w swoim liście apostolskim *Octobri mense* z 1891 r., pisząc:

„W związku z tym można stwierdzić z nie mniejszą prawdą i sprawiedliwością, że absolutnie nic z tego ogromnego skarbca wszystkich łask, które przyniósł nam Pan – o ile „łaska i prawda przyszły od Jezusa Chrystusa” [J 1, 17] – nie jest nam udzielane z *woli Boga* inaczej niż przez Maryję (*nisi per Mariam*)”. [Papież Leon XIII, encyklika *Octobri mense* (22 września 1891 r.): D-H, 3274 (podkreślenie dodane).]

Nota DDF przedstawia pośrednictwo Maryi jedynie jako pewną formę modlitewnego wstawiennictwa, które przygotowuje dusze ludzkie do przyjęcia łask.

Nie potwierdza ona aktywnego i przyczynowego pośrednictwa Maryi w rozdzielaniu łask. Ponownie, stanowisko przedstawione w nocie DDF nie wydaje się zgodne z doktryną papieską.



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.







Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!